

# OLIWSKIE KORZENIE

**Święci (od lewej): Bernardyn, Jan Chrzciciel, Maryja z Dzieciątkiem, Bernard i Apolonia (autor: Neri di Bicci, XV w.)**

**Propozycje biskupstwa dla św. Bernarda. Pokora gwarantem prawdziwej miłości i wolności. Co łączy św. Bernarda ze św. Bernardynem ze Sieny (1380-1444)?**

**W**przeciągu życia Bernarda pięć miast daremnie proponowało mu przyjęcie biskupstwa: Genua (w 1133 r.), Chalons (przed 1135 r.), Mediolan (w 1135 r.), Langres (w 1138 r.) i Reims (w 1139 r.). Wspomnijmy tutaj dwie ostatnie oferty.

Gdy biskupstwo w Langres przeżywało wakat, wówczas kapituła katedralna zwróciła się w sprawie nowego wyboru do Rzymu. Papież polecił jej, aby w sprawie swojej decyzji zasięgnęła rady mądrych mężów. Wówczas wybrano opata z Clairvaux. Bernard jednak odrzucił ten wybór. W trzecim głosowaniu kapituła wybrała na biskupa Gotfryda la Roche, przyjaciela i kuzyna Bernarda, dotąd będącego przeorem w Clairvaux.

Podczas wyboru biskupa Reims przypomniano sobie również o opacie Clairvaux, w nadziei, że przywróci porządek w diecezji. Sam król Francji, Ludwik VII, prosił Bernarda, aby postąpił według decyzji kapituły w Reims. Jednak Bernard odmówił również w tym przypadku, tak odpowiadając królowi (list 449) na propozycję biskupstwa: „Ja jednak, najlepszy królu, nie mam pełnej satysfakcji. Nie jestem zdolny wyciągnąć rękę do tak wielkiego dzieła, ja słaby sercem i cielesnie kruchy, człowiek, któremu 'tylko grób się ostał' (Hi 17, 1); zwłaszcza nie odważę się dotykać tego co święte w sposób niegodny i niedostateczny, czego mam poczucie wiedząc jakim jestem. Musieli to

rozważyć ci, którzy są odpowiedzialni za wybór; skoro oni tego zaniedbali, pozostało mi tylko stwierdzić: 'Zlituj się nad swoją duszą, w ten sposób spodobaś się Bogu' (Syr 30, 24). Lecz jeśli oni o mnie mniemają na podstawie habitu, który noszę, że jestem w stanie wypełnić te obowiązki, to odpowiadam: habit jest tylko znakiem świętości, a nie samą świętością. Nikt nie jest mi bardziej znany niż ja sam sobie, nikomu też nie jestem bardziej znany, niż sobie samemu”.

Innym motywem, obok pokory (polegającej na poznaniu samego siebie), który decydował u Bernarda o odmowie wysokich stanowisk kościelnych, była miłość do Clairvaux. Wspólnotę mnichów, której służył jako opat, nazywał (w liście 143) - „moje serce (wnętrze)” (viscera mea). Bernard przede wszystkim czuł się mnichem i zawsze bardzo boleśnie odczuwał „brak Clairvaux” podczas swoich misji zagranicznych.

I w końcu, dzięki niezależności swojego opactwa i sieci filiacyjnej klasztorów cysterskich mógł również więcej i w bardziej różnorodny sposób oddziaływać na cały Kościół, niż wówczas, gdyby był pasterzem tylko jednej diecezji. Zdawał sobie doskonale sprawę z ograniczeń, jakie nakładałoby na niego administrowanie Kościołem lokalnym.

Innym przykładem odmowy przyjęcia biskupstwa w dziejach Kościoła był św. Bernardyn ze Sieny. Uczynił to trzykrotnie, odmawiając pokornie papieżom obje-



cie Sieny (w 1427 r.), Ferrary (w 1435 r.) i Urbino (w 1437 r.). Uzasadniał to również tym, że jego diecezją jest cała Italia oraz że więcej zdziała dla Kościoła jako kaznodzieja wędrowny. Stąd też przedstawiany jest na obrazach w zbliżony sposób jak św. Bernard, mając jednak tylko trzy infuły u swoich stóp.◆

## **o. Bernard A. Grenz O. Cist.**

Opactwo Szczyrzyc  
(olivcrist@go2.pl)

